RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rok IV Warszawa, sobota 2 września 1944 r. Nr. 45 (117)

Polska wobec Rosji

Z przemówienia P. Prezydenta Rzplitej

W dzisiejszym wydaniu specjalnym naszego pisma, podającym teksty wczorajszych przemówień radiowych z okazji 5-lecia wojny, mowa P. Prezydenta Rzplitej mogła być podana jedynie w tekście nieoficjalnym, na podstawie własnego nasłuchu redakcji. Jak stwierdziliśmy obecnie, otrzymawszy tekst oficjalny Agencji Serwis, odchylenia tekstu naszego są na ogół bardzo nieznaczne. Powtarzamy jednak w wersji oficjalnej dwa ustępy, najważniejsze pod względem politycznym.

I tak więc o tradycyjnej linii naszej polityki zagranicznej — nie tylko w ciągu obecnej wojny, ale i w ciągu tysiąclecia naszej historii — powiedział P. Prezydent:

„Nasze głębokie umiłowanie wolności i niepodległości sprawiało, że nie tylko stawaliśmy zawsze do jej obrony, lecz umieliśmy uszanować to prawo u innych. Dlatego też próżne były próby Niemców do skłonienia nas do wejścia w orbitę ich planów zaborczych i wspólnej wyprawy na Związek Sowiecki. Chcieliśmy pokoju, możliwości rozwoju swego państwa przy dobrych sąsiedzkich stosunkach i to jest podstawą również i dziś naszej polityki na zewnątrz.

Chcemy po wojnie zorganizowanego systemu bezpieczeństwa i chcemy do tego systemu wejść jako członek równoprawny. Chcemy pokoju opartego na sile prawa, a nie na prawie siły. Nie tylko dla siebie, lecz i dla całego świata".

Co do spraw wewnętrznych zaś i zmiany konstytucji:

„Nową konstytucję może uchwalić tylko naród przez swych reprezentantów, wybranych w drodze swobodnych wyborów, wyrażających jego wolną wolę, nieskrępowanych żadną okupacją. Podstawą każdego demokratycznego ustroju musi być przestrzeganie woli narodu. Tym też nakazem kierują się nasze władze państwowe i poza akcją wojenną cały swój wysiłekześrodkowują na utrzymywaniu kontaktu i związaniu się organicznym z narodem. Dlatego też legalne władze państwowe Polski mają pełną świadomość tego, że nie tylko na podstawie prawa jedynie są one upoważnione do występowania w imieniu Polski na forum międzynarodowym, lecz także i na podstawie stanu faktycznego".

Porozumienie z Sowietami

wedle projektu polskiego

Jak donosi z Londynu Agencja Reutera, memorandum Rządu Polskiego przesłane do Moskwy opiera się na następujących zasadach:

1) Utworzenie gabinetu wojennego na wzór W. Brytanii. Stanowisko Wodza Naczelnego może zostać zniesione. Szef Sztabu Głównego stanie się doradcą gabinetu wojennego.

2) Z chwilą oswobodzenia Polski, rząd polski ma być zmieniony i objąć przedstawicieli 4 stronnictw, na których opiera się rząd obecny oraz przedstawicieli PPR, stanowiącej podstawę Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Ludzie o tendencjach faszystowskich lub związani z przedwojennym reżimem Polski nie wejdą do nowego rządu.

3) Nowy rząd podjąłby stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim, przygotował umowę w sprawie całokształtu polskich sił zbrojnych, zapewnił spokój na tyłach frontu sowieckiego i poczynił przygotowania do natychmiastowych wyborów.

Memorandum zajmuje się również polityką zagraniczną i wysuwa propozycje w sprawie rozstrzygnięcia zagadnień granicznych. Szczegółów na ten temat premier Mikołajczyk nie podał do wiadomości publicznej.

W Anglii o Polsce

Tragedia Warszawy w opinii brytyjskiej

Nawiązując do ostatnich postępów wojsk sowieckich na wschodzie i anglo - amerykańskich na zachodzie „Daily Telegraph" w artykule wstępnym pisze:

„Sukcesy oręża sojuszników są przyćmione jednym tylko faktem. Jest nim osamotnienie, w jakim w dalszym ciągu znajdują się bohaterscy Polacy, którzy w ciągu całego miesiąca znajdują się otoczeni w nierównej walce na ulicach Warszawy. Powody tego osamotnienia są prawdopodobnie bardziej znane nam, niż Polakom w Warszawie. Wiedzą oni tylko, że ich walka była aprobowana a może nawet datowana na dzień 1 sierpnia i że oczekiwali, tak jak to miało miejsce w Paryżu, iż wojska sprzymierzone przybędą do Warszawy w przeciągu kilku dni. Spodziewaliśmy się tego wszyscy. Jednakże duże posiłki nieprzyjacielskie zadały lokalną porażkę wojskom sowieckim i zajmie to nieco czasu, aby odwrócić skutki tej porażki.

Wydaje się dziwna myśl, że współpraca między trzema wielkimi mocarstwami może być skuteczna jedynie wtedy, gdy każdy z nich nie będzie się interesowało wypadkami, zachodzącymi w tej czy innej części Europy. Jeżeliby tak miało być naprawdę, to pocóż mocarstwa te omawiają w Waszyngtonie plan ogólnej współpracy? Tereny poszczególnych wpływów, to polityka, wydająca się być najgorszym fundamentem trwałości przyszłego pokoju. Pokój jest niepodzielny. Utrzymanie zaufania między sojusznikami nie polega jedynie na wzajemnym skwapliwym przytakiwaniu. Wysiłki rządów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych w kierunku niesienia pomocy dla tych, którzy walczą ze wspólnym wrogiem na ulicach Warszawy, nie mogą na pewno spowodować naruszenia tego wzajemnego zaufania".

Socjalistyczny „Daily Herald", omawiając konferencję Polek, jaka miała miejsce ostatnio w Londynie, celem niesienia pomocy Warszawie, cytuje przemówienie pani Mary Saverland, przewodniczącej sekcji kobiecej, brytyjskiej Partii Pracy.

„Kobiety brytyjskie — mówiła p. Saverland — obserwujące tragedię mieszkańców Warszawy odczuwają uczucie poniżenia, że jest to skutkiem rozbieżności poglądów wśród sprzymierzonych w 5-tym roku wojny. Wierność Polski w ogólnej sprawie sprzymierzonych i ofiary, jakie ponosi ona w swej walce z wrogiem, wymagają szybkiej decyzji w tej sprawie rządów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji. Brytyjska Partia Pracy zawsze uważała, że wolna i silna Polska jest niezbędnym warunkiem trwałego pokoju świata".

Korespondent „Daily Telegraphu" w wywiadzie z oficerem polskim, opisuje udział polskiej dywizji pancernej w walce o otoczenie nieprzyjaciela w okolicy Falaise:

„Dywizja polska otrzymała rozkaz zajęcia miejscowości Chambois na południo-wschód od Falaise. Jednakże przez pomyłkę Polacy zajęli miejscowość Chambeaux. Pomyłka ta okazała się jednak niezwykle szczęśliwa, gdyż wkrótce resztki 7-ej armii niemieckiej, okrążone pod Falaise, usiłowały wydostać się z kotła właśnie poprzez miejscowość Chambeaux. Miejscowość została odcięta przez polską dywizję, która sama z kolei została okrążona na skutek swego omyłkowego manewru. Polacy zdobyli kwaterę dowództwa niemieckiego i przychwycili ro[illegible]azy, z których wynikało, że nie[illegible]cki korpus SS miał zdobyć i utrzymać pewne pozycje, podczas gdy drugi korpus miał dokonać przedarcia się pomiędzy Chambois a Trun. Miejscowość zajęta przez Polaków leżała właśnie pośrodku zamierzonej przez Niemców linii odwrotu".

Na froncie pod Warszawą

działania osłabły

Wczorajszy popołudniowy komunikat wojenny niemiecki podaje o walkach w Polsce:

„Na przyczółku nad Wisłą na zachód od Baranowa oddziały nasze przeniknęły w natarciu głęboko w pozycje nieprzyjacielskie. Na zachód od Annopola, (między Zawichostem a Józefowem, na granicy woj. lubelskiego i kieleckiego, sowiecki przyczółek na zachodnim brzegu Wisły został rozbity; walcząca tam 106-ta dywizja sowiecka została prawie zupełnie zniszczona.

Na północny wschód od Warszawy, jak również między Bugiem i Narwią, załamały się nowe, wspierane czołgami i samolotami bojowymi, ataki bolszewików w zaciętych walkach.

Wedle informacji, jakie dotarły do Warszawy, w rejonie Magnuszewa, na płd. - wsch. od Warki, Sowiety przeprowadzały ostatnio silne natarcia, zakończone zajęciem Głowaczowa.

Dzisiejsze radio moskiewskie, w objaśnieniach do wczorajszego wieczornego komunikatu wojennego, donosi, że na płn.-wschód od Pragi nieoczekiwanym atakiem Niemcy starali się opanować pewne wzgórze dominujące nad okolicą, jednakże wojska sowieckie odparły ich w kontrataku, wybijając dwie kompanie piechoty i biorąc jeńców oraz zdobycz w sprzęcie.

Chwilowo, jak się dziś odnosi wrażenie, akcja bojowa na przedpolach Pragi przycichła. Warto jednak zanotować wczorajsze doniesienie z Moskwy radia algierskiego, że armia czerwona szykuje się do frontalnego ataku na stolicę Polski.

Klęski Niemiec we Francji

Ożywienie walk w pd.-wsch. Europie

We Francji płn. zach. na odcinku nadmorskim wojska sprzymierzone zajęły Dieppe (przy czym dano sposobność Kanadyjczykom zrewanżowania się za tylokrotnie przez Niemców wykpiwany nieudały desant z r. 1942) i doszły z jednej strony do Abbeville, z drugiej do Hawru, od którego były oddalone tylko o 3 km.

Na północ od Sommy w nowym gwałtownym skoku zajęto Arras i Cambrai, przechodząc tym samym w jednym dniu większą część drogi od Sommy do granicy belgijskiej. Niemcy zmuszeni są wycofywać się z departamentu Pas de Calais i zrezygnować z umieszczonych tam tysięcy wyrzutni bomb latających — zresztą masowo likwidowanych już i obecnie. Próby założenia nowych wyrzutni w Belgii i Holandii natrafiają na trudności w [illegible]patrywaniu — a i tak mogą zaradzić tylko na parę dni.

Na północ od Reims, Amerykanie uderzają na co raz szerszym froncie, zajęli Verdun, doszli do Sedanu i opanowali linię Mozy, a od Nancy i Metzu (głównej kwatery niemieckiej na tym froncie, onegdaj silnie bombardowanej z powietrza), dzieli ich niespełna 50 km.

We Włoszech wojska desantowe idące z Nicei przekroczyły granicę na Rivierze i zajęły Ventimiglia. Generalny atak na linię Gotów, zainaugurowany przez Polaków zajęciem Pesaro, rozwija się.

W Jugosławii zajęli powstańcy 3 miasta na płd. od Belgradu.

W Bułgarii nowa zmiana rządu zapowiada dalsze zaostrzenie frontu antyniemieckiego czego zresztą oznaki widać już w Jugosławii, gdzie oddziały bułgarskie przyłączają się do Titowców i zwracają się przeciw Niemcom. Część Niemców z Bułgarii przekroczyła granicę turecką i została internowana.

W Rumunii wojska sowieckie, doszedłszy do granicy bułgarskiej na całym odcinku od Morza Czarnego na Giurgiu (na pd. od Bukaresztu) i rozszerzywszy zajęty teren na zachód od Ploesti, na innych odcinkach ograniczają się do działalności wywiadowczych. Zdaje się to zapowiadać chwilowe zahamowanie operacyj dla uporządkowania wojsk po nader szybkim marszu dotychczasowym.

To też nie rozwijają się na razie także działania przeciwwęgierskie Rumunów, którzy w głąb pn. Siedmiogrodu weszli tylko na 10 km. Niemcy natomiast zostali już przeważnie zlikwidowani, z wyjątkiem zachodniej części kraju. Komunikat rumuński mówi o 50.000 jeńców, w czym 9 generałów.

1 września zagranicą

W 5-tą rocznicę wybuchu wojny ks. biskup Radoński celebrował w Londynie uroczystą mszę świętą. Kazanie wygłosił arcybiskup Westminsteru, Griffin. Obecni byli: Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd z prem. Mikołajczykiem na czele i Rada Narodowa. Po kazaniu, ks. biskup Griffin pobłogosławił walczącą Warszawę i cały naród polski w najcięższej godzinie jego zmagań z najeźdźcą.

Gubernator Nowego Yorku Devey, kandydat partii republikańskiej na stanowisko prezydenta Stanów Zjedn., ogłosił dzień 1 września dniem hołdu dla Polski.

Niemcy będą surowo ukarani

za bestialstwa w Warszawie

Radio londyńskie stwierdza, iż odpowiedź niemiecka na brytyjskie i amerykańskie protesty przeciwko bestialskiemu traktowaniu żołnierzy Armii Krajowej i ludności cywilnej w Warszawie jest nieuzasadniona pod względem prawnym. Stanowisko niemieckie w tej sprawie jest niesłychanie głupie. Niemcy przegrywają wojnę i niedługo już zostaną surowo ukarani za zbrodnie, popełnione na Polakach.

28 miliardów dol. kredytów woj.

Prez. Roosevelt w przedłożonym Kongresowi sprawozdaniu kwartalnym na temat akcji „Lease and Lend" oświadczył, że musi ona być kontynuowana aż do poddania się Niemiec i Japonii i że dzięki niej siła uderzeniowa Zjednoczonych narodów stała się „przygniatatająca". W kwartale drugim b. r. suma wydatków na Lease and Lend wyniosła 4.045 milionów dol., a od początku tej akcji 28.270 milionów dol.

Porachowali się z Niemcami
Z bojów polskiej dywizji pancernej

Korespondent radia brytyjskiego przypomina, jak to w roku 1939 armia polska obejmowała zaledwie jedną brygadę pancerną i to jedynie z nazwy, bo do dyspozycji jej dowódcy płk. Maczka stało nie więcej niż 30 lekkich przestarzałych czołgów.

W kampanii 1939 roku w południowo-zachodniej części kraju brygada płk. Maczka stoczyła 5 większych bitek z drugą niemiecką dywizją pancerną. Niespełna rok później armie niemieckie atakujące Francję napotkały wśród obrońców ziemi francuskiej polską brygadę pancerną. Po zawieszeniu broni brygada przedostała się do W. Brytanii, a obecnie widzimy ostatnią część je jepopei.

W sierpniu bież. roku polska dywizja pancerna wylądowała w Normandii pod dowództwem dawnego pułkownika a obecnie gen. Maczka. Obecnie w skład tej dywizji wchodzi ta sama brygada pancerna, która stanęła do pierwszych walk w Polsce przed 5-ma laty.

Równocześnie znalazła się dziś we Francji druga niemiecka dywizja pancerna, która wkroczyła do Polski 1-go września 1939 r. Wszystko było gotowe do porachunku.

Udałem się do kwatery głównej polskiej dywizji pancernej. Dywizja przeprawiła się już przez Sekwanę po moście, zbudowanym przez polskich saperów. Most nazwano „Warszawskim" ku czci mężczyzn i kobiet walczących bohatersko w stolicy Polski od z górą miesiąca. Dywizja ścigała nieprzyjaciela. Zdołałem jednak ujrzeć pamiątkę, drogą żołnierzom polskim, którą jest średniej wielkości pieczątka, podająca w gotyckich literach wykaz dat i nazw. Pierwszą datą jest 3 wrzesień 1939 r. Następnie podane są daty bitew: 7-go, 8-go września i innych.

Pieczątka upamiętnia walki, które toczyła druga niemiecka dywizja pancerna z polską brygadą pancerną. Najwidoczniej Niemcy byli bardzo dumni z tych walk, skoro w ten sposób je upamiętnili. Obecnie w czasie przegranej bitwy o Francję pieczątkę tę zgubili. Los chciał, iż wpadła ona w ręce tej jednostki polskiej, z którą Niemcy toczyli walki we wrześniu 1939 roku. Teraz dywizja polska przyczyniła się do wyrzucenia jej w sierpniu 1944 r. z Francji.

Zemsta nie jest jednak jeszcze zupełna. Jakkolwiek prawdą jest, że druga dywizaj pancerna została pobita, równocześnie jednak żołnierz polski codziennie słyszy wiadomości z Warszawy, tego ostatniego odcinka, na którym Niemcy mają wciąż jeszcze przewagę w broni i w ludziach. Żołnierz polski słyszy dramatyczne wiadomości o odciętej stolicy, bombardowanej, ostrzeliwanej i palonej przez Niemców. Słyszy o tysiącach ofiar i pamięta o tym, że rachunki nie zostały jeszcze ywrównane. Idzie naprzód we Francji, wiedząc, że ciosy jego spadają na tego samego wroga, który okupuje jeszcze jego ojczyznę".

AK współdziała z Sowietami

8 kompania 13 pp. prowadzi intensywne akcje bojowe w rejonie Ostrów — Różan — Wyszków, zadając nieprzyjacielowi duże straty. Ta sama kompania, dnia 27 sierpnia przeprowadziła akcję bojową przeciw Niemcom w rejonie miejscowości Przetycz, Pasieki, Dłu gosiodło.

Batalion 13 pp. w nocy z 29 na 30 sierpnia rozbił w rejonie Plewki dowództwo niemieckie, zadając nieprzyjacielowi straty — 30 zabitych i rannych.

W rejonie Dobieszyna i Kruszyna koło Radomia oddziały AK współdziałają z wojskami sowieckimi.

Po sowieckiej stronie

Lubelszczyzna: Nieustanny terror i aresztowania dokonywane przez NKWD wśród żołnierzy AK i ujawniającej się administracji polskiej. 220 oficerów, podoficerów i szeregowców, wśród nich komendanta Okręgu lubelskiego i dwóch dowódców dywizji, wywieziono z Majdanka na wschód. Delegat okręgowy wraz z pomocnikiem wywiezieni zostali do Ki[illegible]a. Trwa pobór 4 roczników.

Lwów: Masowa deportacja Polaków do Rosji. Zachodzi prawdopodobieństwo, że wy[illegible] 30 oficerów ze sztabu okręgowego AK, gdyż więzieni nie przyjmuje adresowanych do nich paczek.

Nowogródczyzna: Władze rosyjskie przeprowadzają powszechna mobilizację roczników od 18 do 35 roku życia. Trwa intensywna akcja wyniszczania oddziałów AK.

Finlandia przed decyzją
zerwania z Niemcami

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało specjalne posiedzenie parlamentu fińskiego, początkowo przewidywane na najbliższy wtorek. W Sztokholmie twierdzą, że parlament fiński będzie rozważał sprawę zerwania stosunków z Niemcami. Dziennik szwedzki „Dagens Nyzheter" donosi, że wszystkie okręty fińskie na Bałtyku zostały wezwane do powrotu do portów fińskich, względnie do najbliższych portów szwedzkich.

Węgry na rozdrożu
Zostawione same sobie

Na Węgrzech proklamowany został przez socjalistyczne związki zawodowe strajk kolejarzy. Minister spraw wewnętrznych wydał bardzo rygorystyczne zarządzenia w stosunku do strajkujących. Z Budapesztu nie odszedł dzisiaj ani jeden pociąg.

Organizacje antyhitlerowskie wzywają robotników węgierskich do wystąpienia zbrojnego przeciw okupantowi niemieckiemu. W Budapeszcie została wprowadzona godzina policyjna. Wydano zakaz słuchania radia, zwłaszcza „defetystycznych" audycji angielskich.

Nowy premier węgierski gen. Lakatosz wygłosił przemówienie radiowe, w którym podkreślił, że Węgrzy muszą polegać na sobie samych w równym stopniu, jak na wojskach niemieckich. Zaznaczył on, że przyszłość zapowiada się ciężko. Do Londynu nie nadeszło dotychczas potwierdzenie wiadomości, jakoby Węgrzy poczynili pierwsze kroki pokojowe.

Forteca Starego Miasta
wytrzymuje napór Niemców

Przez czwartek npl prowadził zaciekłe ataki na Pasaż Simonsa i szkołę przy Ogrodzie Krasińskich. Cała siła ognia niemieckiego skoncentrowała się na tych dwóch punktach naszego oporu. Na Pasaż Simonsa rzucono 20 bomb. Po przygotowaniu ogniowym Niemcy przystąpili do ataku piechoty, który placówki nasze odparły w sposób brawurowy. Koncentryczny atak niemiecki na Starówkę doprowadził do uszczuplenia naszego stanu posiadania. Natarcie wroga wzdłuż ulic Bonifraznajdował się pod obstrzałem terskiej i Zakroczymskiej cofnęło nasze pozycje na linię: Franciszkańska — Kożla — Nowe Miasto. W rejonie tego ostatniego zacięte walki toczyły się przy kościele Panny Marii (przy ul. Kościelnej). Oddziały nasze utrzymały tu swoje pozycje. W czasie walk na Skarpie na ul. Rybaki zmuszono npla do wycofania się. Ataki w rejonie Pl. Zamkowego, Senatorskiej, Ratusza i Banku Polskiego powstrzymano.

W rejonie Dworca Pocztowego, fabryki Bormana przy ul. Srebrnej i Towarowej panował przez wczoraj względny spokój. Akcja ograniczyła się jedynie do działalności patroli. Rejon Pl. Grzybowskiego i ul. Granicznej był pod silnym obstrzałem nieprzyjacielskim z broni ciężkiej. Niemcom udało się przejściowo opanować jeden z domów przy ul. Królewskiej. Rejon ul. Złotej i Twardej ucierpiał wskutek bombardowa[illegible]a lotniczego i obrzucenia go pociskami z miotaczy min. Na ul. Siennej, Śliskiej i Mariańskiej powstały pewne szkody materialne i w ludziach od pocisków zapalających.

W piątek rejon Śródmieścia nieprzyjacielskiej artylerii, miotaczy min i granatników. Granica zasięgu „ryczących krów" przsunęła się o kilkadziesiąt metrów w kierunku wschodnim.

W piątek około godz. 12-ej ukazał się nad Śródmieściem w Warszawie sowiecki samolot zwiadowczy. Zaatakowały go dwie maszyny niemieckie bez rezultatu.

Jezdnia przez grób

Oddziały niemieckie wycofujące się z Pragi na zachód — o ile nie używają mostu pontonowego, a ostatnio promu parowego przez Wisłę w okolicy Bielan — kierują się z mostu Kierbedzia na Wolę przez ul. Bednarską, Plac Piłsudskiego i ogród Saski. Z Placu do ogrodu przechodzą przez Grób Nieznanego Żołnierza, pod rozbitą częściowo kolumnadą gmachu Sztabu Głównego, przy czym wspaniałe dzieło rzeźbiarskie Thorwaldsena, pomnik księcia Józefa leży rozebrany na części na trawniku pod jednym ze skrzydeł gmachu Sztabu Głównego.

Komunikat oficjalny

A. K. z 1 września podaje:

Na Żoliborzu — obustronna działalność patroli.

Na Starym Mieście położenie naszych oddziałów jest nadal ciężkie. Uciążliwe walki są prowadzone na odcinku północnym szczególnie wzdłuż Bonifraterskiej i Franciszkańskiej. Npl przeprowadzał regularne cogodzinne silne naloty.

W śródmieściu zdobyto i obsadzono kilka punktów oporu nieprzyjaciela przy ul. Matejki i N. Światu, oraz ogrody domu przy ul. Piusa 6.

W Mokotowie panujemy wzdłuż ul. Madalińskiego i Koracciego oraz całkowicie wzdłuż Al. Niepodległości, od ul. Madalińskiego do ul. Woronicza.

Na Czerniakowie poszerzono nasz stan posiadania na rej. ul. Bernardyńskiej.

Miasto było w dalszym ciągu ostrzeliwane moździerzami, artylerią i lotnictwem.

Przegląd prasy

Polska a Sowiety

O polskim projekcie kompromisu z Rosją pisze „Robotnik":

„Jest faktem uderzającym, że w tej kryzysowej chwili odpowiedzialne czynniki polityki polskiej wykazały pełną jednolitość stanowiska... Wskazuje to na dojrzałość polityczną i dojrzałość samego problemu. Nadaje to również siłę stanowisku polskiemu...

Jednocześnie zapowiedziana została rekonstrukcja rządu, idąca w tym kierunku, by partię komunistyczną wprowadzić do rządu na równych prawach z innymi partiami polskimi. Zapowiedź ta daje Rosji gwarancję dodatkową szczerości polityki polskiej i braku jakichkolwiek ukrytych zamiarów... Zgoda stronnictw polskich na wprowadzenie P. P. R. do rządu daje też tej partii okazję do jasnego określenia swej pozycji w życiu Polski.. czy chce ona być czynnikiem polskiej polityki, stanąć do równego startu z polskimi partiami politycznymi i walczyć o „rząd dusz" polskich na równych z innymi grupami warunkach".

Zauważając, że projekt polski powinien przyczynić się do usunięcia tego fatalnego stanu, w którym Rosja odmawia pomocy powstaniu, pismo kończy:

„Być może ostateczne załatwienie sprawy będzie musiało przejść przez dłuższą dyskusję, ale pomoc Warszawie nie cierpi zwłoki. Tu już nie czas na żadne dyskusje. Warszawa rozumie, że akt najdalej idącej kompromisowości rządu i społeczeństwa polskiego usunie zapory, stojące przed gotowymi już do odlotu na pomoc Warszawie bombowcami sojuszniczymi".

Zapowiedź zrzutek

W tymże piśmie czytamy:

„W audycji Zw. Patriotów z Moskwy, gen. Żymierski oświadczył dziennikarzom w Lublinie, iż premier Mikołajczyk nie dał jeszcze odpowiedzi co do propozycji zrzutów broni dla Warszawy. Należy domniemywać się, iż gen. Żymierski zaofiarował w imieniu oddziałów Berlinga gotowość przyjścia z pomocą zbrojną walczącej Warszawie".

Ostrożnie na ulicach

Wiele wypadków od strzałów na ulicach jest wynikiem nieostrożności i niepotrzebnej brawury ludzi, którzy mimo ostrzeżeń chodzą środkiem uli-

Czesławy i Zofii Fleszar z ul. Żulińskiego 8 poszukuje Stefan, Warsz. Tow. Ubezp., Boduena 5, oficyna II p.

Słowacja krwawi
Boje o wolność

W Słowacji oddziały patriotów panują nad dużymi okręgami i opierają się skutecznie niemieckim wojskom inwazyjnym. Drugi komunikat, wydany przez dowódcę wojsk czechosłowackich w Słowacji podaje, że za wyjątkiem nadgranicznych okręgów na zachodzie i wschodzie oddziały czechosłowackie znajdują się w posiadaniu prawie całej Słowacji. Na zachodzie, gdzie niemieckie oddziały pancerne usiłują wedrzeć się w głąb kraju odbito z rąk Niemców utracone przed tym miasto Żylina. Patrioci uruchomili własną radiostację w Bańskiej Bystrzycy w Słowacji środkowej.

W Jugosławii wojska marsz. Tito operują w pobliżu Belgradu i zbliżają się do Sawy i Dunaju, tak, że wkrótce spotkają się z armią czerwoną. Ministrowie marionetkowego rządu chorwackiego oraz głównodowodzący wojsk chorwackich zostali pozbawieni swych stanowisk.

W Słowacji ciężkie boje powstańców z Niemcami, zwłaszcza w dolinie Wagu. Lotnictwo niemieckie bombarduje miasta słowackie.

„Ci sami żołnierze"
Przemówienia gen. Maczka

Radio londyńskie podało przemówienie gen. Maczka, który złożył hołd żołnierzom i ludności cywilnej, walczącej na ulicach Warszawy. Żołnierze niemieccy — mówił gen. Maczek — których zabijamy tutaj we Francji, są tymi samymi żołnierzami, którzy niszczą Warszawę.